

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt I C 566/15 oddalił powództwo (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko A. M. o zapłatę.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że strony łączyła umowa kredytu nr (...) z dnia 28 lutego 2008 r. z okresem spłaty do dnia 09 lipca 2011 roku. Na mocy tej umowy udzielono powódce kredytu w wysokości 12.454,69 zł. Niniejsza kwota była oprocentowana odsetkami umownymi w wysokości 16,90% w stosunku rocznym. Całkowity koszt kredytu został określony na kwotę 5.226,71 zł. Przedmiotowe zadłużenie nie zostało spłacone. Powództwo o zapłatę zostało jednak oddalone, gdyż powódka skutecznie podniosła zarzut przedawnienia. Strona powodowa nie wykazała daty wypowiedzenia umowy, a zatem w oparciu o art. 120 § 1 k.c. Sąd Rejonowy przyjął, że bieg okresu przedawnienia rozpoczął się od daty zakończenia umowy, tj. od 9 lipca 2011 roku. Mając zaś na względzie normy wynikające z art. 117 i 118 k.c., uwzględniając 3 - letni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 10 lipca 2014 roku.

W tym stanie rzeczy powództwo oddalono jako przedawnione.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu, że doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, podczas gdy bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu był skutecznie przerywany poprzez nadanie klauzuli wykonalności wystawionemu przez poprzedniego wierzyciela bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, a następnie poprzez wystąpienie przez powoda z pozwem w niniejszej sprawie,

b) art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i

niezobowiązanie strony powodowej do ustosunkowania się do zarzutu przedawnienia podniesionego w złożonej przez pozwaną odpowiedzi na pozew, podczas gdy składanie pism procesowych następuje, gdy Sąd tak postanowi, zaś brak zobowiązania Sądu do odniesienia się podniesionego zarzutu przedawnienia skutkowało błędnym uznaniem, iż roszczenie dochodzone przez powoda uległo przedawnieniu, a w konsekwencji wydaniem rozstrzygnięcia nieodpowiadającego prawu w warunkach, gdy poprzednik prawny powoda dokonywał czynności zmierzających bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, co przerwało bieg przedawnienia skutecznie;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy zarzut ten był nieskuteczny, bowiem do przedawnienia roszczeń powoda w istocie nie doszło,

b) art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy zarzut ten został sformułowany w nieprawidłowy sposób bez wskazania, kiedy roszczenie się przedawniło, wobec czego przedmiotowy zarzut jako nieprecyzyjny i niedostatecznie uzasadniony nie zasługiwał na uwzględnienie,

c) art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie polegające na uwzględnieniu i uznaniu za zasadny zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez stronę pozwaną, podczas gdy w okolicznościach zachodzących w sprawie zarzut ten należało uznać za sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 15.528,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08.08.2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I i II instancji. Ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy nie budzą zastrzeżeń w kontekście zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji nie uchybił ani zasadom doświadczenia życiowego, ani logicznego rozumowania. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w z art. 227 k.p.c. podniesiony w apelacji abstrahuje od tych okoliczności, a tylko dokonanie oceny sprzecznej z nimi mogłoby doprowadzić do naruszenia wskazanych norm. Zarzut apelacji jest zaś nakierowany na zwalczanie oceny prawnej dokonanej na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, których w istocie apelujący nie kwestionuje. Weryfikacja znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania dla prawidłowości rozstrzygnięcia musi nastąpić przez pryzmat relewantnych przepisów prawa materialnego, nie zaś prawa procesowego.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i niezobowiązanie strony powodowej do ustosunkowania się do zarzutu przedawnienia podniesionego w złożonej przez pozwaną odpowiedzi na pozew, należy uznać za chybiony, zaś argumentację zaprezentowaną dla uzasadnienia forsowanej w apelacji tezy o niemożności uwzględnienia zarzutu przedawnienia, za nietrafną .

Materiał zgromadzony przed sądem I instancji nie dawał podstaw do stwierdzenia, że doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia. Nie było także podstaw, w świetle art. 207 § 3 k.p.c., do wyłączenia strony powodowej w zakresie inicjatywy dowodowej, którą sama winna wykazać. Należy podkreślić, że dowodzenie twierdzeń, na których opiera się powództwo, spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Z kolei pozwany w odpowiedzi na pozew odnosi się do jego żądań i może zgłosić zarzuty,

których uwzględnienie będzie skutkowało oddaleniem powództwa.

W tej sprawie pozwana już w odpowiedzi na pozew zakwestionowała żądanie powoda, podnosząc zarzut przedawnienia (k. 78-79).

Należy zaakcentować, że wbrew twierdzeniom skarżącego pozwana podniosła zarzut przedawnienia w odpowiedni sposób i w odpowiednim czasie. Zarzut ten został wyartykułowany przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, poprzez wyraźne oświadczenie pozwanej precyzujące podstawę faktyczną, wysokość roszczenia objętego zarzutem jak i termin przedawnienia, wskazany na lipiec 2014 r. (k. 79). W ocenie Sądu Okręgowego pozwana sprostała zatem wymogom stawianym zarzutowi przedawnienia jako czynności sformalizowanej. Sąd Rejonowy nie rozpoznawał zarzutu jedynie poprzez odniesienie się do okoliczności sprawy, które wskazywałyby, że doszło do przedawnienia, a w wyniku precyzyjnego wskazania okoliczności go warunkujących.

W związku z tym należało oczekiwać od strony powodowej – od początku reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, że po zapoznaniu się ze stanowiskiem strony przeciwnej naprowadzi dowody, które pozwolą dokonać oceny, że do przedawnienia roszczenia nie doszło. Strona powodowa nie wykazała jednak inicjatywy dowodowej we wskazanym zakresie (art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c.).

Wbrew twierdzeniom apelacji, istniała więc możliwość wykazania za pomocą odpowiednich środków dowodowych spornych okoliczności, które pozwalałyby Sądowi Rejonowemu na ocenę okoliczności mających wpływ na ustalenie przerwy biegu terminu przedawnienia. Tamą dla inicjatywy dowodowej powoda nie był z pewnością wskazany przez skarżącego przepis art. 207 § 3 k.p.c. Uwydatnić bowiem należy, że powołany przez skarżącego przepis w zd. 2 in fine, wskazuje, że dyscyplina składania pism procesowych nie dotyczy wniosków dowodowych. Tylko na marginesie należy dodać, że zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Skarżący wydaje się nie zauważać, że ocena, czy twierdzenia o okolicznościach faktycznych oraz dowody na ich poparcie zostały zgłoszone przez strony bez zwłoki nie przekreśla inicjatywy dowodowej stron.

Nie jest też tak, jak przedstawia to apelujący, że rolą Sądu jest dopuszczanie dowodów z urzędu lub zastępowanie strony, szczególnie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, w prowadzeniu procesu. Żaden z przepisów procedury nie wymaga od Sądu, aby ten domagał się zajęcia przez stronę stanowiska co do podniesionego przez drugą stronę zarzutu. Jest to bowiem zarezerwowane dla sfery uprawnień strony, nadto art. 207 § 3 k.p.c. wskazuje na możliwość działania Sądu w sposób określony w tym przepisie, nie zaś na obowiązek. Jeżeli zaś strona powodowa uważała, że swojego stanowiska nie może przedstawić na rozprawie, a musi to uczynić w piśmie procesowym, mogła zwrócić się do Sądu o zezwolenie na złożenie takiego pisma (co w świetle art. 207 k.p.c. jest dopuszczalne). Nadto, nie sposób wyklądać przywołanego przepisu w oderwaniu od zasady kontradiktoryjności postępowania cywilnego, która wymaga aktywności od uczestniczących w procesie stron przy przedstawianiu i wykazywaniu twierdzeń i dowodów na ich poparcie. Jeżeli zaś strona rezygnuje z czynnego udziału w procesie, to jej bierność wywołuje określone skutki. W tej sprawie, decyzja powoda o niezakwestionowaniu zarzutu przedawnienia skutkowałą uwzględnieniem podniesionego zarzutu.

Nie może też odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku powołanie dowodów uzasadniających przerwanie biegu terminu przedawnienia dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a to z uwagi na dyspozycję art. 381 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obowiązki wynikające z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. winny być realizowane przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a przed Sądem Odwoławczym tylko w drodze wyjątku określonego w art. 381 k.p.c. Tymczasem powód nie podniósł żadnych okoliczności, które świadczyłyby o niemożności wcześniejszego powołania złożonych przy apelacji dowodów. Apelujący nie wskazał, że nie dysponował dokumentami dotyczącymi wypowiedzenia umowy kredytu, bankowym tytułem egzekucyjnym, czy postanowieniem komornika sądowego, które to mogłyby pozwolić na dokonanie oceny, że doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia.

Nie sposób dostrzec jakichkolwiek przeszkód, które uniemożliwiałyby powodowi przedłożenie przedmiotowych dokumentów w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Jak wskazano powyżej, nie wymienił ich także apelujący. Samoistnej podstawy w tym zakresie z pewnością nie może stanowić wydanie niekorzystnego dla strony wyroku czy niewłaściwe odczytywanie przez nią przepisów procedury. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od Sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Kontrola instancyjna doprowadziła zatem Sąd Okręgowy do wniosku, że postępowanie pierwszoinstancyjne było prowadzone z poszanowaniem zasad koncentracji materiału procesowego, sprawności i szybkości postępowania i bez uchybienia przepisom procedury.

Zebrane w sprawie dowody, na których Sąd Rejonowy oparł ustalone okoliczności faktyczne zostały ocenione zgodnie z regułami swobodnej oceny dowodów, jakie wynikają z dyspozycji art. 233 k.p.c. Nieuzasadnione jest zatem oczekiwanie apelującego, że Sąd Rejonowy winien dokonać oceny dowodów, które nie zostały zgłoszone i nadto na ich podstawie sformułować korzystne dla powoda wnioski jurydyczne.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy powiązał wszystkie ustalone fakty, wyciągając na ich podstawie wnioski zgodne z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, co zostało się w sposób rzetelny zaprezentowane w pisemnych motywach skarżonego orzeczenia. Pozwoliło to na dokonanie trafnej oceny prawnej, która w świetle okoliczności tej sprawy prowadziła do uznania zgłoszonego zarzutu przedawnienia za skuteczny. Ocenę tę podziela także Sąd II instancji.

Podniesiony przez pozwaną w sposób niewadliwy zarzut przedawnienia spowodował konieczność dokonania przez jego przyzmat weryfikacji dochodzonego przez powoda roszczenia. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia uniemożliwia wykorzystanie przymusu państwowego dla realizacji zgłoszonego żądania. Powoduje to konieczność oddalenia powództwa. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było zatem prawidłowe i wynikało z właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 117 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W myśl natomiast art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Jeśli zaś chodzi o ustalenie terminu przedawnienia, to stosownie do art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Nie ulega przy tym wątpliwości, że roszczenie dochodzone przez powoda należy do zakresu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. nie jest bowiem wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą; wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi strona dochodząca roszczenia wiążącego się z tą działalnością (wyrok SN z 2 kwietnia 2008 r., III CSK 302/2007, L..pl nr (...)).

Z kolei stosownie do art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przez wymagalność należy rozumieć stan, kiedy wierzyciel ma prawną możliwość domagania się od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik obowiązany jest świadczenie spełnić. Skoro nie przedstawiono dowodów na okoliczność wypowiedzenia umowy, należało za datę wymagalności przyjąć dzień zakończenia umowy kredytu, tj. 9 lipca 2011 roku.

W konsekwencji roszczenie dochodzone pozwem przedawniło się 10 lipca 2014 r., a zatem jeszcze przed jego wniesieniem do Sądu.

W rozpoznawanej sprawie nie ma też powodu, dla którego podniesienie zarzutu przedawnienia uznać by należało za nadużycie prawa. Instytucja ta winna mieć zastosowanie zupełnie wyjątkowo. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 stycznia 2016 r., I ACa 1391/15, LEX nr 2005563). Prowadzi to do wniosku, że stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie jedynie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo, że zgodne z prawem, musiałyby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2016 r., I ACa 1105/15, LEX nr 1994452).

W tej sprawie Sąd Okręgowy nie zidentyfikował okoliczności, które należałoby traktować jako wyjątkowe, uniemożliwiające powodowi dochodzenie roszczenia przed upływem terminu przedawnienia. Powód jako cesjonariusz nabył przedmiotową wierzytelność na mocy umowy cesji z dnia 26 listopada 2013 r., w której § 7 pkt 2 (k. 40) wskazano, że nabywca, tj. powód dokonał oceny portfela wierzytelności i jest mu znany ich stan prawny. Zaś w § 7 pkt 4 (k. 41) tej umowy wyartykułowano, że nabywca jest świadomy i w pełni akceptuje ryzyka wynikające z przedawnienia roszczeń z wierzytelności. Biorąc jeszcze pod uwagę, że powód profesjonalnie zajmuje się obrotem wierzytelnościami (§ 7 pkt 1 i 7 – k. 40-41), to nie sposób wskazać norm moralnych, które mogłyby zostać naruszone w wyniku uwzględnienia zarzutu przedawnienia w tej sprawie.

W świetle powyższych uwag należy stwierdzić, że powód wraz z datą nabycia wierzytelności przysługującej mu od dłużniczki mógł jej dochodzić, także przed Sądem. Nie był także in concreto pozbawiony możliwości działania przed Sądem, przedstawiania stanowisk, twierdzeń i dowodów, które mogłyby skutkować uwzględnieniem powództwa. Powód jednak ze swojego uprawnienia nie skorzystał w zakresie, w jakim konieczne to było dla wykazania przerwy biegu terminu przedawnienia.

Zarzuty sformułowane w apelacji należy zatem odczytywać jako polemikę z trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.